

PiS gmera przy „Konstytucji”

22 marca 2022

Premier Mateusz Morawiecki grał dżentelmena: do rozmów o zmianach w prawie, które wymagałby zmiany Ustawy zasadniczej zaprosił przedstawicieli opozycji parlamentarnej, by podzielić się odpowiedzialnością na wszelki wypadek. Co wynikło z rozmów? PiS swoje propozycje przedstawił w charakterystyczny dla siebie sposób: nieoczekiwanie i na ostatnią chwilę.

[]

Co proponuje rząd? Propozycje rządowe zawarto w trzech punktach: wyłączenie z reguły finansowej wydatków na armię oraz możliwość konfiskaty majątków oligarchów rosyjskich, a także dodatkowego opodatkowania firm prowadzących handel z Rosją. Zmiany te wymagają przegłosowania zmian w Konstytucji czyli uzyskania poparcia w Sejmie co najmniej 2/3 głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów oraz w Senacie bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów. Stąd poszukiwanie przez koalicję rządzącą, która i tak trzyma się ledwie na kilku głosach, poparcia opozycji. W spotkaniu z premierem wzięli udział m.in.: Donald Tusk, Włodzimierz Czarzasty, Szymon Hołownia, Krzysztof Bosak i Adam Jarubas.

Przedstawiciele rządu byli pewni swego. „Nie wyobrażam sobie, aby jakakolwiek rozsądna partia polityczna w Polsce odmówiła zmiany w konstytucji w zakresie zabezpieczenia Polski poprzez inwestowanie w armię – to jest jedna rzecz i druga, żeby nie była za tym, żeby konfiskować majątki tych osób, które wspierają machinę wojenną Władimira Putina i Rosji” cytuje rzecznika rządu PAP.

A jednak entuzjazmu ze strony opozycji nie było. Owszem, Donald Tusk deklarował, że jest fortów do „poważnej rozmowy”, i nie mówi jednoznacznie „nie” propozycjom rządu. Pozostali

przedstawiciele opozycji byli jeszcze bardziej sceptyczni. Szymon Hołownia deklarował, że usłyszał za mało konkretów i wskazał, że nawet między sobą przedstawiciele rządu nie uzgodnili ostatecznej formy proponowanych zmian. Tak więc ugrupowanie Hołowni poczeka na więcej informacji. Włodzimierz Czarzasty mówił: „Zmiana Konstytucji jest tematem trudnym, ponieważ dotyczy własności, podniesienia podatków oraz potencjalnie zdestabilizowania finansów państwa. Nie mam zaufania do rządów PiS oraz jasności ich intencji” i Lewica odnosi się do propozycji rządu ze sceptycyzmem i pesymizmem, a Adrian Zandberg też skarżył się na duży poziom ogólności propozycji rządowych. PSL patrzył na sprawę podobnie – za mało konkretów, nad propozycjami trzeba dyskutować.

Wynika z tego, że PiS będzie musiał zmienić swoją dotychczasową taktykę przedstawiania propozycji w ostatnim momencie licząc na pośpiech i potrzebę chwili. To się nie udało, opozycja zajęła jednoznaczne stanowisko: więcej informacji i szeroka dyskusja. Inaczej nic z tego.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu